

Inne dzieci dostawały w prezencie cymbałki. Susan musiała tylko prosić dziadka, żeby zdjął kamizelkę. Tak. Ma Śmierć w rodzinie. Trudno jest normalnie dorastać, kiedy dziadek jeździ na białym koniu i dzierży kosę – zwłaszcza, gdy trzeba przejąć rodzinny interes, a jedyny pomocnik mówi tylko po szczurzemu. A już szczególnie wtedy, kiedy ma się do czynienia z nową uzależniającą muzyką, która pojawi się w Świecie Dysku. Jest bezprawna. I zmienia ludzi. Nazwana jest "Muzyką wykrokową". Ma rytm i można przy niej tańczyć, ale... jest żywa. I nie chce ucichnąć.